

Sygn. akt VI ACa 321/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Jacek Sadowski

Sędzia SA Grażyna Kramarska (spr.)

Sędzia SO del. Joanna Mrozek

Protokolant: sekr. sąd. Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2017 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. B.

przeciwko Skarbowi Państwa- (...)

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 listopada 2015r.

sygn. akt III C 418/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od G. B. na rzecz Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 321/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 lutego 2015 r. powódka G. B. wniosła o zasądzenie kwoty 1.000.000 złotych tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za śmierć syna - R. S., zmarłego w dniu 13 czerwca 2006 r. w Szpitalu (...) w W., podnosząc, że jego śmierć była skutkiem niewłaściwie prowadzonego leczenia. Podkreśliła jednocześnie, że zmarły syn był jej nadzieją na przyszłość, a z powodu jego śmierci cała rodzina znajduje się w fatalnej sytuacji życiowej. Powódka dowodziła, że wydatki, jakie poniosła w związku z leczeniem syna w niemieckiej klinice, a także fakt, że obecnie sama jest zmuszona utrzymywać rodzinę, gdyż zarówno jej mąż jak i młodszy syn są osobami niepełnosprawnymi, wpłynął na znaczne pogorszenie poziomu jej życia. Jednocześnie powódka wskazała, że już w 2009 r. wystąpiła z roszczeniem w tym samym przedmiocie, jednak postępowanie zostało umorzone.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Dyrektora (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut przedawnienia roszczeń powódki i wskazując, że roszczenia te - jako odnoszące się do naprawienia

szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym - o których mowa w art. 442⁽¹⁾ § 1 zd. 1 k.c., uległy przedawnieniu najpóźniej w dniu 13 czerwca 2009 r. Strona pozwana zakwestionowała powództwo, powołując się również na to, że powódka w żaden sposób nie udowodniła, a nawet nie uprawdopodobniła domniemanej szkody, jej wysokości ani tym bardziej normalnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniami sprawczymi a hipotetyczną szkodą.

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2015r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, zasądził od powódki na rzecz Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7.200 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, a nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że R. S. zmarł w dniu 13 czerwca 2006 r. w Szpitalu (...) w W. na skutek niewydolności wielonarządowej, do rozwinięcia której doszło w przebiegu nawracających stanów septycznych. W dniu 30 grudnia 2005 r. został on przyjęty do Kliniki w L. z powodu nawracających gorączek oraz utrzymującego się bólu w klatce piersiowej i był tam leczony do dnia 20 stycznia 2006 r. Przeprowadzono wówczas szeroką diagnostykę, stwierdzając rozległe obustronne zapalenie sutków z naciekami zapalnymi mięśni piersiowych, a także obustronne zapalenie mięśni ramion. Badania laboratoryjne i obrazowe wykazały cechy przewlekłego stanu zapalnego organizmu. R. S. został wypisany ze szpitala z zaleceniem kontynuacji leczenia szpitalnego oraz informacją, że jest śmiertelnie chory. W dniu 22 stycznia 2006 r. został przyjęty do Kliniki (...) w W.. W tej placówce stwierdzono u niego stan dość ciężki, posocznicę z podejrzeniem licznych ropni w tkance podskórnej obu sutków oraz w tkance podskórnej obu ramion. W wywiadzie wskazano stan po licznych wstrzyknięciach oleju do tkanki podskórnej tych okolic i opisano monsturalne zmiany w obrębie obu sutków oraz ramion – twarde, bolesne, sino-brązowe nacieki w skórze i tkance podskórnej. W okresie od dnia 25 stycznia 2006 r. do dnia 27 lutego 2006 r. R. S. przebywał w Klinice (...) w W., gdzie podjęto leczenie objawowe poprzez przetoczenia krwi, albumin i osocza. W trakcie pobytu w tej placówce pacjent konsultowany był przez prof. J. z Kliniki (...) w W.. W jego opinii skóra i tkanka podskórna po wstrzyknięciu oleju wymagały prawdopodobnie chirurgicznego usunięcia i pokrycia miejsc po wycięciu wolnymi przeszczepami skór. Niezbędne było jednak przygotowanie pacjenta do ewentualnego zabiegu poprzez uzupełnienie niedoborów krwi, niedoborów białkowych i elektrolitowych oraz wyleczenie stanu septycznego. W dniu 15 lutego 2006 r. przeprowadzono u R. S. konsultację psychiatryczną, stwierdzając zaburzenia osobowości. W dniu 27 lutego 2006 r. R. S. został przewieziony do (...) w W. jako skazany, który nie powrócił do odbywania kary pozbawienia wolności po przepustce. Został umieszczony na Oddziale (...) tamtejszego szpitala, gdzie został objęty opieką lekarską, był wizytowany przez specjalistów, miał wykonanych szereg badań w postaci: RTG, USG, TK. W placówce tej kontynuowano też leczenie wdrożone w Klinice (...) w W., podawano zalecone mu leki, ewentualnie inne celem wdrożenia dodatkowego leczenia pojawiających się objawów. W dniu 12 maja 2006 r. choremu zaproponowano zabieg usunięcia operacyjnego zmian w obrębie klatki piersiowej, na co nie wyraził on zgody pomimo poinformowania o skutkach zdrowotnych takiej decyzji. W kolejnych dniach u R. S. utrzymywały się stany podgorączkowe, chory był apatyczny, odmawiał przyjmowania pożywienia i odżywek, pojawiły się u niego drgawki z wymiotami. W dniu 12 czerwca 2006 r. R. S. został umieszczony na Oddziale (...) z powodu braku diurezy, a w dniu 13 czerwca 2006 r. nastąpiło u niego nagle zatrzymanie krążenia i pomimo wdrożenia czynności resuscytacyjnych R. S. zmarł o godzinie 02:10. Na podstawie sekcji zwłok ustalono, że jego zgon nastąpił na skutek niewydolności wielonarządowej, do rozwinięcia której doszło w przebiegu nawracających stanów septycznych u osoby po wstrzyknięciach płynnego ciała obcego w obręb powłok ciała, zanemizowanej i z ogólnoustrojowymi zaburzeniami metabolicznymi. W dniu 18 czerwca 2009 r. powódka wystąpiła do Sądu Rejonowego Warszawa- Mokotów w Warszawie z pozwem o odszkodowanie i zadośćuczynienie za śmierć syna R. S.. Jako podstawę roszczenia wskazała koszty, jakie poniosła w związku z leczeniem syna w Niemczech oraz pogorszenie się jej sytuacji życiowej wynikające z tego, że zmarły pomógł jej w utrzymaniu rodziny, w tym brata, który posiada orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Powódka najpierw żądała zasądzenia kwoty 20.000 zł, następnie kwoty 500.000 zł. Postępowanie w tej sprawie, toczące się pod sygn. III C 932/09, w którym powódka reprezentowana była przez profesjonalnego pełnomocnika, zostało umorzone postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 4 lipca 2011r., które uprawomocniło się z dniem 21 lipca 2011 r. Postanowieniem z dnia 23 czerwca 2006 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej (...) umorzył śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci R. S. wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego. Toczyła się także kolejna sprawa prowadzona przez

Prokuratora Rejonowego (...) o sygn. 1 Ds. 864/06/I w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci R. S., w toku której była dopuszczona kompleksowa opinia (...) w Ł..

Sąd Okręgowy oddalił powództwo, wskazując na to, że dochodzone roszczenia są w całości przedawnione. Za nieudowodnioną Sąd ten uznał okoliczność, by do śmierci R. S. doszło w wyniku zbrodni lub występku. Wyraził przypuszczenie, że w sprawie prowadzonej pod sygn. 1 Ds. 864/06/I zapadło także postanowienie niekorzystne dla powódki, bowiem powódka nie powoływała się na nie, a jednocześnie z opinii przeprowadzonej w tamtej sprawie wprost wynikało, że leczenie R. S. w szpitalu (...) było prawidłowe i adekwatne do jego stanu zdrowia. Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, że nie oceniał prawidłowości leczenia stosowanego wobec R. S. w Szpitalu (...) w W.. Do takiej oceny - zdaniem tego Sądu - niezbędne byłoby bowiem dopuszczenie dowodu z opinii właściwych biegłych, jednak w niniejszej sprawie brak było podstaw do podjęcia takich czynności, gdyż zasadnym okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia.

Wskazując na zmianę uregulowania w zakresie terminu przedawnienia roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych (art. 442 k.c.), dokonaną ustawą z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, która weszła w życie w dniu 10 sierpnia 2007 roku i wprowadziła przepis art. 442¹ k.c. oraz na treść przepisu art. 2 w/w ustawy, Sąd Okręgowy ocenił, że „zdarzenie szkodzące”, jakim była śmierć R. S. w dniu 13 czerwca 2006r., należy najpierw odnieść do poprzedniej regulacji dotyczącej przedawnienia z art. 442 k.c. Za oczywiste uznał, że w dacie 10 sierpnia 2007 roku roszczenie powódki o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie było przedawnione oraz że w związku z tym do oceny skutków przedawnienia tego roszczenia ostatecznie znajdzie zastosowanie przepis art. 442¹ k.c. wprowadzony ustawą z dnia 16 lutego 2007 roku. Zgodnie z nim termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z czynu niedozwolonego wynosi co do zasady trzy lata, przy czym jego bieg rozpoczyna się z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednocześnie przepis art. 442¹ § 1 k.c. wprowadza drugą regułę: termin przedawnienia roszczeń deliktowych nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że sama powódka nie wskazuje konkretnie, kiedy dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W ocenie Sądu nastąpiło to w chwili śmierci R. S., tj. w dniu 13 czerwca 2006 r. Sąd Okręgowy wskazał także na to, że nawet, gdyby uznać, iż powódka jako osoba bez prawniczego wykształcenia miała bezpośrednio po śmierci syna problem z ustaleniem, kto w zaistniałej sytuacji jest podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody i przeciwko komu powinna wystąpić z powództwem, to bezsprzecznie powzięła tę wiedzę już w chwili wystąpienia z powództwem w 2009 r., będąc reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika. Zdaniem Sądu Okręgowego bieg terminu przedawnienia należy zatem liczyć najpóźniej od daty wytoczenia powództwa w sprawie o sygn. III C 932/09, tj. od dnia 18 czerwca 2009 roku, co oznacza, że trzyletni okres przedawnienia upłynął najpóźniej w dniu 18 czerwca 2012 roku. Sąd Okręgowy wskazał także na to, że skoro postępowanie w sprawie o sygn. III C 932/09 zostało umorzone na podstawie art. 182 § 1 k.p.c. postanowieniem Sądu z dnia 4 lipca 2011 roku (prawomocnym z dniem 21 lipca 2011 roku), to pozew wniesiony w tamtej sprawie nie wywołał skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa, w tym nie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia, który należy liczyć najpóźniej od dnia wystąpienia z poprzednim powództwem.

Jednocześnie Sąd podkreślił, że w niniejszej sprawie nie ocenia prawidłowości działania pełnomocnika reprezentującego powódkę w tamtym postępowaniu, a jedynie skutki procesowe wynikające z prawomocnych decyzji Sądu w tamtym postępowaniu. Uznał też, że nawet w przypadku stwierdzenia ewentualnych nieprawidłowości w toku umorzonego postępowania, powódka niewątpliwie miała już wtedy informację o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia i mogła wystąpić z kolejnym powództwem, gdyż umorzenie postępowania nie pozbawiło jej możliwości wniesienia niezwłocznie nowego pozwu.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał na to, że powódka nie udowodniła istnienia po jej stronie roszczenia o odszkodowanie - nie przedłożyła w tym zakresie żadnych dowodów, a roszczenie oparła jedynie na swoich twierdzeniach. Natomiast odnosząc się do roszczenia o zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy ocenił, że jego wysokość

ma zupełnie arbitralny charakter, a powódka nie wykazała, co uzasadnia dochodzoną przez nią z tego tytułu kwotę 1.000.000 złotych.

Sąd Okręgowy wskazał też na poglądy orzecznictwa dopuszczające nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia w oparciu o przepis art. 5 k.c., jednak zauważył, że powódka w ogóle nie podniosła w niniejszej sprawie zarzutu nadużycia prawa w zakresie zgłoszenia przez Skarb Państwa zarzutu przedawnienia, w szczególności nie wskazała ani jednej przyjętej w społeczeństwie zasady współżycia, jaka - w aspekcie okoliczności faktycznych sprawy - została naruszona. Powołał się także na to, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego uwzględnienie zarzutu przedawnienia może być uznane za naruszające art. 5 k.c. tylko w sytuacjach wyjątkowych i jeśli przekroczenie terminu przedawnienia jest niewielkie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 marca 1998 r., II UKN 536/97 i z 29 stycznia 2002 r., II UKN 361/01), za takie zaś nie można uznać przekroczenia terminu na wniesienie powództwa wynoszącego od 3 lat do 6 lat w zależności od przyjęcia, kiedy powódka dowiedziała się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Sąd Okręgowy wskazał nadto, że skoro postępowanie w sprawie o sygn. III C 932/09 zostało umorzone w 2011 roku, a przez kolejne 4 lata powódka nie wracała do przedmiotowych roszczeń, to należy uznać, że Skarb Państwa miał prawo przypuszczać, iż kwestie te zostały już finalnie rozstrzygnięte i zamknięte, w związku z czym podniesionego przez niego zarzutu przedawnienia nie sposób uznać za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

W apelacji od tego wyroku powódka zaskarżyła wyrok w całości. Zakwestionowała ocenę Sądu pierwszej instancji co do przedawnienia roszczeń, powołując się na to, że dopiero w 2016r. minie 10 lat od śmierci jej syna, że pozew w poprzedniej sprawie był wniesiony w terminie 3 lat od jego śmierci, ale sprawa tamta nie została rozpatrzona z uwagi na błędy popełnione przez jej pełnomocnika, który nie interesował się sprawą. Wskazała także na to, że przyczyną późnego wystąpienia z pozwem było to, że w 2007r. ciężko zachorowała i przechodziła operację. Powódka podniosła też, że leczenie jej syna w areszcie było niewystarczające, żeby go uratować, że bezskutecznie zwracała się do Ministerstwa Sprawiedliwości o leczenie syna w szpitalu cywilnym. Powołała się również na posiadanie rachunków za leczenie i utrzymanie syna w Niemczech jak i na to, że poniesienie tych kosztów pogorszyło sytuację finansową jej rodziny, doprowadziło do powstania zadłużenia oraz do utraty mieszkania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Okręgowy bowiem prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy oraz dokonał właściwej wykładni przepisów istotnych dla oceny zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń, w związku z czym zasadnie też uznał, że roszczenia powódki nie mogą zostać uwzględnione z uwagi na skuteczne uchylenie się pozwanego od ich zaspokojenia (art. 117 § 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że decydujący o terminie przedawnienia roszczeń powódki, opartych na przepisach o odpowiedzialności deliktowej, winien ostatecznie być trzyletni termin przedawnienia wskazany w przepisie art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c., liczony od daty dowiedzenia się przez powódkę o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia (a nie termin dziesięcioletni od daty zdarzenia wywołującego szkodę, na jaki powołuje się powódka w apelacji). Powódka nie kwestionuje tego, że taką wiedzę posiadała już w dacie wskazanej przez Sąd Okręgowy, tj. najpóźniej w dniu wniesienia pozwu w sprawie o sygn. akt III C 932/09. Co więcej, jej wiedza w tym względzie wynika wprost także z treści uzasadnienia pozwu w powyższej sprawie, w którym powódka wskazała na to, że w dniu następnym (po dacie wniesienia pozwu) „mija trzecia rocznica jego śmierci” (syna) i że dowiedziała się, że „ulegnie przedawnieniu sprawa”. Bez znaczenia dla oceny zarzutu przedawnienia pozostaje zatem powołanie się przez powódkę na fakt choroby i operacji w 2007r., choćby z tego względu, że wówczas jeszcze nie doszło do przedawnienia roszczeń, a nadto powódka już po tej chorobie i przed upływem terminu przedawnienia liczonego od daty śmierci jej syna - w czerwcu 2009r. - wniosła pozew o zasądzenie świadczeń tożsamyh z dochodzonymi w niniejszej sprawie.

Nie może odnieść skutku także powołanie się przez powódkę na to, że w toku postępowania w sprawie wniesionej w 2009r. doszło do nieprawidłowości, czy zaniedbań po stronie jej pełnomocnika, bowiem nie mogły one mieć wpływu na bieg terminu przedawnienia, a ewentualne uchybienia procesowe mogły być wyłącznie podstawą środków zaskarżenia wniesionych w sprawie o sygn. III C 932/09. Sąd Okręgowy prawidłowo też ocenił, że skutki przerwy

biegu terminu przedawnienia, spowodowane wniesieniem pozwu w powyższej sprawie, zostały następnie zniweczone przez umorzenie postępowania w tej sprawie w lipcu 2011r. Zasadnie też wskazał na to, że nawet, jeśli umorzenie postępowania w sprawie o sygn. III C 932/09 byłoby bezpodstawne, powódka miała możliwość uniknięcia skutku w postaci przedawnienia roszczeń (przy przyjęciu początku biegu terminu przedawnienia w czerwcu 2009r.) poprzez ponowne wniesienie pozwu wkrótce po umorzeniu postępowania w tej sprawie. Powódka jednak nie tylko nie uczyniła tego przed upływem - w czerwcu 2012r.- przyjętego przez Sąd Okręgowy terminu przedawnienia, ale nadto zwlekała z wniesieniem pozwu przez kolejne prawie 3 lata. Sąd Okręgowy zasadnie ocenił, że takiego przekroczenia terminu przedawnienia nie można uznać za niewielkie i za dające podstawę do rozważania, czy podniesienie zarzutu przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa. Opisane w uzasadnieniu apelacji okoliczności, nie stanowią sytuacji wyjątkowych, także nie dają podstaw do sformułowania takiej oceny. Niewątpliwie doświadczenie śmierci syna mogło być dla powódki traumatycznym przeżyciem, jednak nie można nim wytłumaczyć ponownego wytoczenia powództwa dopiero w 2015r., skoro już kilka lat wcześniej powódka samodzielnie wystąpiła do Sądu o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia. Nie negując też trudnej sytuacji życiowej powódki i jej rodziny, nie można jednak upatrywać w niej podstaw do uznania zarzutu pozwanego za nadużycie prawa. Sytuacja ta także nie uniemożliwiała powódce dochodzenia roszczeń, zważywszy na korzystanie przez nią z dobrodziejstwa zwolnienia od kosztów sądowych zarówno w sprawie wniesionej w 2009r. jak i obecnie. W związku z uwzględnieniem zarzutu przedawnienia roszczeń powódki i brakiem potrzeby badania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego ubocznie można jedynie zauważyć, że wskazywane przez powódkę w apelacji koszty utrzymania i leczenia syna ponoszone w 2005r. i na początku 2006r. oraz konsekwencje poniesienia tych kosztów dla sytuacji rodziny powódki, nie mogłyby być objęte zakresem ewentualnej odpowiedzialności pozwanego z uwagi na to, że koszty te powstały w okresie, gdy syn powódki jeszcze nie przebywał i nie był leczony w (...), a z faktu pobytu i leczenia syna w tym Areszcie powódka wywodziła swoje roszczenia.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego (kosztach zastępstwa strony pozwanej przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej) Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu a także § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Sąd Apelacyjny zważył na to, że przyznanie powódce zwolnienia od kosztów sądowych z uwagi na trudną sytuację finansową i majątkową nie uzasadniało jednocześnie odstąpienia od obciążenia powódki jako strony przegrywającej proces kosztami postępowania apelacyjnego w sytuacji, gdy zważywszy na świadomość powódki co do terminu przedawnienia jej roszczeń oraz na długość okresu przekroczenia terminu przedawnienia, powódka nie mogła pozostawać w usprawiedliwionym okolicznościami niniejszej sprawy przekonaniu co do słuszności swoich żądań.